

Dworzec PKS-u nie jest niedostępny

Napisano dnia: 2021-10-25 10:56:23



KŁODZKO (inf. wł.). Pasażerowie pojazdów niektórych przewoźników poskarżyli się, że kierowcy autobusów bądź busów zamiast umożliwić im wysiadanie na dworcu PKS-u, zatrzymują się nimi w miejscach zupełnie im nieznanach. Z tego powodu np. do pociągu czy auta innego przewoźnika muszą wędrować z bagażami na wspomniany dworzec.

Indagowany w tej sprawie starosta kłodzki **Maciej Awizeń**, bo PKS jest spółką powiatu, stwierdził, że płaci ona za utrzymanie porządku na dworcu, zapewnienie bezpieczeństwa i inne należności. Ponosi więc określone koszty i ma prawo oczekiwać opłat od przewoźników; tak dzieje się na wielu dworcach Europy i świata.

- Jest ustalony cennik wjazdu na plac i korzystają z niego: Flixbus, Polbus, także inne firmy przewozowe, które domówiły się z PKS-em. I tu nie ma problemu - informuje starosta. - Do niedawna takim dzikim przystankiem było miejsce na ul. Łużyckiej, na co skarżyli się okoliczni mieszkańcy. Pozbawione np. ubikacji i wiaty było ciągle zabałaganianie, więc burmistrz miasta zdecydował o zlikwidowaniu tego przystanku. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby przewoźnicy do niedawna tam kierujący swoje pojazdy zapłacili od 4 do 15 zł, w zależności od liczby kursów, i wjeżdżali na teren dworca. Na pewno wszyscy na tym zyskają.

(bwb)